

Prenumerata miesięcznie z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 4.000.

Konto czekowe w Poczto-
wej Kasie Oszczędnościowej
Nr. 80.259.

SŁOWO

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Cena ogłoszeń: Wiersz non-
parełowy
jednoszpaltowy: przed tekstem
500 mk.; w tekście 750 mk.; za
tekstem 100 mk.

W numerach świątecznych
o 25 procent drożej.

W trzecią rocznicę śmierci

s.†p.

Kazimierza Miśkiewicza

odprawiona będzie msza święta dnia 2 stycznia 1923 r. o godz. 10 rano w kościele Św. Ducha (po Dominikańskim), na którą zapraszają znajomych i przyjaciół zmarłego.
Zona i Syn.

Administracja przypomina, że czas odnowić prenumeratę na miesiąc **Styczeń rok 1923-ci.**

Równocześnie uprasza Sz. prenumeratorów zalegających w opłacie, o łaskawe uregulowanie należności.

Wszystkim prenumeratorom, którzy nie odnowią prenumeraty, wysyłanie pisma będzie bezwarunkowo wstrzymane z dniem 1 stycznia.

Pieniądze można wpłacać za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80259 na rachunek Wydawnictwa „Słowo“.

Administrator gazety „SŁOWO“
(—) St. Grabowski.

Duży lokal do wynajęcia

w pobliżu Placu Katedralnego natychmiast na przystępnych warunkach tylko dla poważnych reflektantów. Wiadomość w administracji „Słowa“.

CYRK
A. CINISELLI
Ludwisarska 4

DZIŚ! DWA PRZEDSTAWIENIA o jednakowym programie o godzinie 4 po południu i o godzinie 8 wiecz.
Bilety w kasie Cyрку od 11 rano.

GORZAŁKA „STELLA“

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE



Szczury i myszy
tepi znana jeszcze przed wojną ze
swej skuteczności i nagrodzona
wielkim medalem złotym na wy-
stawie w Wiedniu

PASTA

A. Zalewski ego w Rawie Mazowieckiej
Uwaga: Nieszkodliwa dla zwierząt
domowych i ptactwa.
Zamówienia wysyła się pocztą za
zaliczeniem. Żądać we wszystkich
aptekach i składach aptecznych.

TEATR POLSKI (SALA LUTNIA)

Dziś, w sobotę — **Drugi mąż**
komedia w 3 akt. M. Fijałkowskiego.
Jutro **Wieczór Sylwestrowy**.
1. Chłesniak wojenny krotkowiła
w 3 aktach Hennequina i Webera.
2. Dział koncertowy.
Początek o g. 8 w.

TEATR WIELKI
(Pohulanka)
Sobota „Róża Stambułu“ operetka.
Niedziela popoł. „Traviata“ opera.
wieczór „Polska krew“ operetka.

TEATR Im. Syrakonii
(gm. porażkowy)
Sobota „Major ułanów“
Niedziela popoł. „Grube ryby“ komedia.
Wieczór „Gubernator i Trocki“

Dzienna sprzedaż biletów od 11—2 pop.
w cukierni p. Sztalla, ul. Mickiewicza
róg Tatarskiej.

Nieźrównane papierosy „SOLO“ i de
„SOLOUS“ znowó się ukazały w
sprzedaży we wszystkich sklepach w każ-
dej ilości. Żądacie kategorycznie.

Duży rabat handlującym tyto-
niem i papierosami wszystkich
marek i fabryk.
„HAWANNA“ Wielka 80

Ankieta Noworoczna.

Redakcja „Słowa“, rozpisując ankietę noworoczną na pytanie „Czego Polsce w Nowym Roku 1923 życzyć należy“, miała zamiar umieścić wszystkie odpowiedzi w jednym, noworocznym numerze. Jednakże zamiar ten okazał się niemożliwy, gdyż wiele osób, ze względu na wczorajszą kronikę wyłuszczonej, otrzymało prośby o łaskawą odpowiedź dopiero w piątek 29 grudnia, za co najusilniej przepraszamy. Dla tych spóźnionych odpowiedzi wydymy jeszcze raz „Słowo“ z ankietą. Wszystkim, którzy łaskawie zechcieli udzielić uprzejmych odpowiedzi na nasze pytania, składamy najserdeczniejsze podziękowania.

Wszystkich Szanownych Panów i Panie, którzy bądź ze względu na nieszczęśliwy zbieg okoliczności otrzymali ankietę wczoraj lub otrzymają dziś, a także tym, którzy dotychczas zwlekali z odpowiedzią prosimy o łaskawą nadesłanie odpowiedzi na ankietę do wtorku 2 go stycznia.

Redakcja „SŁOWA“.

Na łaskawie zwrócone do mnie zapytanie: „Czego Polsce w Nowym Roku 1923 życzyć należy“, pozwałam sobie te moje życzenia ująć w kilku słowach.

Życzę, aby waśne domowe ustały, aby ustały i zamknięte niesnaski partyjne, aby zapanował pokój i zgoda, gdyż pokój jest warunkiem pomyślności i dobrobytu narodu, a bez zgody naród nie może być silnym i tytelnym.

Jan Malecki.

Kilkakrotnie z ust tych weteranów 63 roku, którzy dotychczas w sercach swoich przechowali ideały owej epoki, slyszalem gorzkie słowa: „Nie za taką walczyliśmy Polskę“. Oczywiście nie o Polskę dzisiejszą walczyli ci, co wraz z Krasńskim wierzili w nowych ludzi plemię, „jakich jeszcze nie widziano“.

Wywalczona krwią bohater-skich legionów, Polska, niestety, nosi na sobie piętno chwili, w jakiej powstała. Wielka wojna narodów dała w wyniku swoim tryumf komunistycznej rewolucji rosyjskiej, niosącej światu nihilizm absolutny, który burzy wszystkie moralne i religijne podstawy społeczeństwa i, wykorzystując z duszy ludzkiej jej duchowy pierwiastek, przestacza człowieka w zwierzę i cofa historię w przedhistoryczne czasy.

Leniwie się broniąc przeciw bolszewickiemu trądowi, który objął nieszczęśliwą Rosję i ją wyniszcza, leżymy w obrzydliwej półbolszewizmu, którym swoje bolszewickie apetyty przykrywają nasze stronnictwa lewicowe. Ci zaś, co w braku zorganizowanego stronnictwa zachowawczego, z przypadku po prawej stronie w Sejmie zasiadli, nie innego nie umiejają jawnym wywrotowcom naszym przeciwstawić jak nacjonalizm też wywrotowy, bo doprowadzony do tego absurdu, że uważam to jest, jak świeżo wiedzieliśmy, za hańbę dla Polaka, gdy nienawidzonym przez mniejszości narodowe nie jest.

Z powyższego wynika, iż życzyć należy Polsce przede wszystkim takich ludzi, co by zdołali zawrócić naród ku przyczystym

źródłom trydionowej, chrześcijańsko katolickim idealizmem natchnionej miłości ojczyzny, którą krzepili siebie bojownicy wolności naszej w połowie zeszłego stulecia.

Następnie, życzyć Polsce człowieka silnego, któryby narzucił się umiał narodowi siłami jasnej, sercem czystego i woli niezłomnej, któryby wydobył go z błota partyjniczwa i powstrzymał rozlewającą się stamtąd po całym społeczeństwie anarchję moralną. Czuję zaś, że to mówiąc, nie jestem odosobniony, lecz wyrażam powszechny instykt narodu. W r. 1830 Polska cała, niesiona falą entuzjazmu i wiary, zaufała jednemu człowiekowi, w nim jednym — w jen: Chłopickim — wszystkie nadzieje swoje złożyła, gotowa iść za nim jednoznacznie, bez wahania z zamkniętymi oczami. Owa chwila przypomina mi teraz bolesne dni, które przeżyliśmy po morderstwie prez. Narutowicza — to powszechne uczucie ulgi, z jakim powitano powołanie jen: Sikorskiego na stanowisko premiera i ten powszechny zawód i rozczarowanie, z jakim przyjęto wiadomość, że nie on obrany został prezydentem.

Ale ktokolwiek opamięta sytuację — jen Sikorski, czy kto inny — pragnęłbym, ażeby to się stało pierwszym krokiem do nawiązania nocy, która by połączyła terazniejszość z monarchizmem przeszłością narodu, a którą głupio przerwał głupio tryumfujący półbolszewizm. Tylko poważna władza monarchistyczna, wysoko ponad stronnictwo wznieśli i złożonej w ręce człowieka rozumnego, a obcego nam odczuciem (bo przeciw swojemu spiskować pomniemy), może przywrócić w kłótni z natury i anarchizmem narodzie ład i spokój, za którym jednak wszyscy wzdychają — i może mu dać ów najniezbędniejszy czynnik równowagi z której wytrącała nas nienawiść partyjne, dochodzące w Polsce do nieznanego w innych krajach, niepożytecznego szalu.

Wreszcie życzeniem moim byłaby także rewizja całej dotychczasowej polityki zagranicznej, która postawiła nas w położeniu bez wyjścia. Zawsze osaczeni przez państwa, dążące do zniszczenia obecnej Polski, sprzymierzenia mamy jednego tylko, a dalekiego za granicami. Jedyną rekojmią bezpieczeństwa byłaby wsólna granica z Węgrami i najściślej z niemi sojusz, czy unja, jako z narodem wspólnością interesów z nami połączonym. Niestety, dziś leży to w sferze dalekiego marzenia. Francja nie odważy się niszczyć dzieła, które sama nierozwaznie stworzyła.

Wszystko, co powiedziałem, nie jest głosem człowieka biorącego udział w polityce czynnej, albo wręczącego się do niej, lecz obserwatora, odchodzącego od świata, na który, da Bóg, już wkrótce oczami cielesnymi patrzeć przestanie. Losy związały nas z Europą i wraz z nią weszliśmy w epokę wielkich katastrof dziejowych. Nie ja pierwszy porównywał naszą część świata, materialnie i moralnie wyniszczoną przez wojnę, z pędzącym samochodem, któremu hamulce odmówiły posłuszeństwa, albo z okrętem, który trafił na skałę i ma zatonać. O to chodzi, abyśmy mogli, my Polacy, w chwili ostatniej zamiast wzajemnie się zagryzać,

znaleźć się razem na jednej łodzi ratunkowej i wspólnie wysiłkami coś z resztek naszego mienia ochronić.

Marjan Zdziechowski.

W uprzejmej odpowiedzi na ankietę „Słowa“: „Czego Polsce w Nowym Roku 1923 życzyć należy“ opinję swoją formułuję w sposób następujący:

Polsce życzyć należy w Nowym Roku przedewszystkiem pokoju na zewnątrz i spokoju na wewnątrz. Mamy Polskę realną, żywą. Siła twórcza narodu nakreśliła jej ustrój wewnętrzny, niech więc ustana walka o to, jakaby każdy z nas Polskę widzieć pragnął.

Dzisiaj zadaniem naszym utrwalic formy naszego życia. Kochamy Polskę tę, która jest. Jedynie zgodna praca wszystkich zapewne może rozwój Państwa.

Jaknajwięcej pracy, mniej krytyki, najmniej sporów i waśni, niech nam przyniesie nadchodzący Rok Nowy.

Walery Roman.

Mocnych charakterów i silnej wladzy. Z domu niewoli nie Żydz wyprowadzili Mojżesza i Aarona, ale Mojżesz i Aaron — Żydów.

Aleksander Meysztowicz.

Życzę dziś Polsce należy:
ogólnie:

- 1) Silnych, jasnych i konsekwentnych przekonań (politycznych, społecznych, filozoficznych, religijnych).
- 2) Poszanowania przekonań cudzych.
- 3) Rozumu i trzymania na wadzy uczuć.
- 4) Caci dla organizacji, dla formy, dla litery, dla prawa.
- 5) Pracy.
- 6) Zmysłu społecznego.
- 7) Zaprzestania apelowania do ofiarności jednostek, rozłożenia obowiązku budowania państwa na wszystkich.

Konkretnie:

- 1) Stanowczego zorientowania polityki polskiej na Zachód, przeciwko Niemcom, zaś wyrzeczenia się ekspansji na Wschód.
- 2) Ugruntowania w świadomości narodowej koncepcji państwa narodowego.
- 3) Uświadomienia powszechnego, iż istotnymi twórcami państwa polskiego są ci, co bronili i bronią powyższych dwóch kamieni węgielnych polityki polskiej — i wyciągnięcia odpowiednich konsekwencji praktycznych z tego.
- 4) Zaniesienia eksperymentów socjalistycznych, dotychczas w ciągu lat czterech tolerowanych, lub nawet inspirowanych od góry, a prowadzących do upadku przemysłu, do upośledzenia inteligencji, oraz do ruiny gospodarczej.
- 5) Silnej i zdecydowanej polityki finansowej.

Stanisław Cywiński.

Główna odpowiedzialność za nieszczęścia, które na Polskę spadają od czerwca, ciąży na partii ludowców, która, obalamuciona przez swego wodza, nie chciała polaczyć swych głosów z większością narodową, ani w czerwcu, gdy mogła była zapobiedz przesileniu, ani w grudniu, gdy cho-dziło o wybór prezydenta. Prezy-

dent obrany do tej partji należał, więc trzeba życzyć, aby na nią wpłynął i obudził w niej obywatelskiego ducha. Wogóle trzeba życzyć, aby na miejsce zacietrzewienia partyjnego, cechującego wszystkie partje, nie wyłączając prawicy, nastąpiło w wszystkich przebudzenie świadomości narodowej, zrozumienie dobra narodu, zaniechanie w prasie ciągłego wytykania błędów i grzechów przeciwników politycznych, a dopuszczenie do głosu tych, co mają pozytywne programy odbudowy, choćby oni do żadnej kliki redakcyjnej nie należeli. Nadewszystko trzeba życzyć Polsce, by powstał wśród narodu prawdziwy wódz, który umiał oświecić bałamucone przez partje ludowe ciemne masy, pobudzić do wszelkiej ofiarności wszystkich obywateli i tak oddziaływać na Sejm, Senat i opinię publiczną, aby zapanowała jedność w narodzie, tak, że nawet Stronki przestałyby łajać.

Redakcji Słowa życzyć należy jasnego postawienia kwestji, komu pragnie ofiarować Koronę, bo monarchizm bez określonej dynastji nie przekona — a kandydata na monarchę nie widać.

Wincenty Lutosławski.

Czego Polsce N. Roku życzyć należy?

Nie łatwe zagadnienie daje „Słowo” do rozważania, gdyż w Polsce do życzenia jest zmiana omal że nie całego Jej stanu obecnego, we wszelkich dziedzinach życia, zarówno politycznego, jak społecznego i ekonomicznego.

Wszystko u nas znajduje się w okresie chaosu, jak podczas stworzenia świata, bo też Polska dopiero się tworzy. Idzie o to, by owe biblijne 6 dni, przeniesione na grunt nasz, stanowiły okresy czy etapy, gwarantujące stały i rozumny postęp w rozbudowie. Musi być system, t. j. ciągłość i gradacja, co stanowi o potrzebie obmyślenia programu z jasno postawionym celem.

Tymczasem właśnie brak nam planu i konsekwencji w robocie. Nie zaczęliśmy od budowy fundamentów, nie powołaliśmy zdolnych budowniczych, nie przygotowaliśmy materiałów, natomiast wywiesiliśmy moc chorągwi z różnorodnymi hasłami na nich wypisanymi, i te chorągwie powiewają na wiatry nadbudowach, do domków z kart podobnych, które lada mocniejszy wiatr wywraca.

Wzamy kilka przykładów: powołano Sejm Ustawodawczy, który miał napisać Konstytucję, t. j. ewangelję państwową; i kogo powołano do tej roboty? Czy mędrców, czy ludzi nauki i doświadczenia, czy może mężów co słowem i czynem dowiedli, że potrafili sprostać tak wielkiemu zadaniu? Bynajmniej, — wywieszono sztandar z napisem: „powszechnie, równe, tajne i t. d.” i oto ten kraj o kulturze niskiej, o ludzie w większości analfabetycznym, pozostawił 180 lat w niewoli, wyłożył przedstawicielstwo, tak podobne swoje, które do roboty nie dorosło i dlatego zle ją wykonało.

Chcieliśmy świat zadziwić swoją postępowością, dając ustrój najdemokratyczniejszy, zamiast iść drogą rozważnego zastosowania praw do przygotowania ludzi, którym się one nadawały; zrobiliśmy gupstwo, za które grubośmy zapłacił, placimy i płacić zapewne będziemy. Wprawdzie zadziwili my stare i wyrobione demokracje, ale tylko naszą lekkomyślnością.

Przykład drugi: zamiast dążyć wszelkimi siłami do odbudowy kraju, a to przez wzmocnienie pojęcia o prawie własności, nadwyrężonego przez wojnę, i dolażenia wszelkich starań do uruchomienia wielkich fabryk rolniczych, — nie miano nic pilniejszego jak uchwalenie t. z. reformy rolnej, t. j. ekspropriacji i niszczenia tego nawet co wojna oszczędziła *).

*) Sławetne osadnictwo wojskowe wyrwało pół miliona dziesięcin z rąk gospodarzy, nie placąc za nie ani feniga, by zapoczątkować coś w rodzaju Arakcejowskich osad. Tego rodzaju ko-

Chleb sprowadzano wielkim kosztem z zagranicy i jednocześnie było dużo pieniędzy na destrukcję własnej gospodarki, a to w imię jeszcze jednej chorągwi z napisem (dłomaczenie z rosyjskiego) „ziemia ludowi pracującemu”.

Przykład trzeci: zamiast wzmocnienia intensywności pracy, tej jedynej dźwigni dobrobytu państwa, rozbudowano i otoczono czułą opieką związki zawodowe z ich stałymi strajkami, wrzeniem i niechęcią do pracy nawet przy 8 godzinnym dniu, którego najmniejsze i nie zniszczone demokracje nie tolerują u siebie.

Nie myślimy jakie straszne skutki poniesie państwo, ale z dumą przyglądano się czerwonym chorągwiom z napisem „8 godzin” i „niech żyje strajk!”

Przykład czwarty: hojną ręką asygnowano setki milionów, bo ci, co je asygnowali, w swej naiwności sądzili, że można bez kłopotu drukować banknoty. Nie wiedzieli ei ułudy duchem, że należy mieć źródła realne dla pokrycia wydatków. Żaden z licznych gabinetów nie odważył się napomnieć „suwerenom” o tej prostej prawdzie, bo jak śmieć oponować, gdy flaga z napisem „demokracja” niczego nie żałuje dla szerokiej warstwy ludowych szumnie powiewa.

Dawali na bezrobotnych, dawali strajkującym, sypali na szkolnictwo, na reformy zabójcze, na zbędne instytucje, na legijony urzędników, na reprezentację zagraniczną, na propagandę stronnictw lewicowych, na kooperatywy, na milicję ludową i t. d. i t. d. aż doprowadzili kraj do bankructwa, gdy nasze pierwotne położenie pozwala na prędkie postawienie na nogi finansów i stanu ekonomicznego kraju, gdyby rozumny i oszczędny system gospodarczy i finansowy był ściśle stosowany.

Etatyzm, z jednoczesnym uciskiem sfer handlowych i przemysłowych, a benewolencją dla warstw ludowych w sprawach podatkowych, zrujnował skarb Państwa. Marka polska, z kilkunastu za dolara, spadła do 18 000 i dziś chcą ją podjąć, utrzymując nadal przyczyny spałku, co się równa szukaniu kwadratury koła.

Przykład piąty: zniesiono stan szlachecki; zniesiono tytuły i herby, co miało oznaczać zrównanie wszystkich obywateli w prawach, lecz jednocześnie stworzono zamiast utajonych przywilejów, nie mających cech rzeczowych, nowe warstwy uprzywilejowane. Chłop i robotnik są dziś obdarzeni rzeczywistymi przywilejami realnymi, bo materialnie i w dodatku wszelkimi sposobami starają się wzbudzić nienawiść do panów, burżuów i kapitalistów, którzy z żadnych przywilejów nie korzystają. Tak wygląda u nas demokratyczna równość.

Inteligencja została też upośledzona, a samo Państwo stawia woźnego w lepszych warunkach od wyższego nawet urzędnika w instytucjach swoich.

Takich przykładów można przytaczać omal że w nieskończoność, a rzuca się w oczy główny wysiłek, skierowany ku ograniczeniu prawa do swobodnej pracy, bądź w warsztacie, bądź w handlu, bądź w inicjatywie prywatnej. Zdawałoby się, że jakaś niewiadoma a zbrodnicza ręka

zacka jakby organizacja na kresach była do pomysłenia na stępek do nikogo nie należących, ale nie w 20 stuleciu, gdy ziemię się wydiera własnym obywatelom, którym prawo własności gwarantuje konstytucja. Wiadomo wszystkim, jakie ta impreza smutne daje rezultaty.

Prócz tych dwu form ekspropriacji, wynaleziono jeszcze trzecią, zabierając od właścicieli lasów część drzewa na t. z. odbudowę, i to po cenie sto razy niższej od rynkowej.

Brano to drzewo tam przeważnie, gdzie nic nie było do odbudowywania, a kto nie słyszał o dziwnych w tej dziedzinie porządkach.

Obecnie słychać o nowym prawie, mocą którego każdy pragnący drzewa może wymagać od właściciela i su sprzedania mu żądanej ilości wedle taksy! Piękne gospodarstwo leśne: z jednej strony ochrona, z drugiej obowiązkowe rabanie.

Czy w tych warunkach można myśleć o postępie w gospodarce rolnej i przyciągnięciu doń kapitałów?

prowadzi Kraj do ruiny ekonomicznej, a co za tem idzie, do ruiny politycznej, a więc do wykreślenia Polski z mapy Europy.

Cóż więc życzyć należy? Oto życząc, by wszystko było inaczej niż jest.

Stanisław Wańkowicz.

Kochany Panie Redaktorze.

Zwróćcie się łaskawie do mnie z odzwą, bym się wypowiedział, „Czego Polsce w Nowym Roku życzyć należy?”

Polsce — to jest jej obywatelom. Innymi słowy, jakimi pragnęłbym, by w tym przyszłym roku i w następnych stali się Polacy — nasze dusze, bo od ich ukształtowania przyszłość Państwa zależy. Nie jedynie od wytwórczości perkalkików i sukna, i produkcji węgla, soli, nafty i wywozu drzewa, ale od puklerza charakterów. Gdy będą charaktery, reszta będzie przydała! Psalmista woła: „ducha prawego — ducha zdrowego, bo chorych duszą wiele, chorych zaślepieniem partyjnym, tak dalece, że o wszystkim pamiętają, ale zapominają o Polsce, chorych wyuzdaniem, chorych pożądlivością użycia, zazdrością społeczną, chorych „moral insanity”, chorych specyficzną demoralizacją walutowych wahań, chorych sobowót w krótkowzrocznym, nie rozumiejąc, że „w jedności wszystkich cele”.

Trochę kwasu wszystko ciasto kwasia, mówi Apostoł Paweł, ale nadmiar jego tworzy zakalec. Zakwasiła nas niewola, znieprawiała długotrwała wojna! Wojna krótka, jako „ultima ratio” fizycznego odruchu przeciw przemocy, tworzy bohaterów tężyzny, dła wojna przyzwyczają do samowoli grabieży i rzezi — rozkołysane zbyt długotrwałą burzą morze nie rychło wraca do brzegów. Nie lubię rosyjskiego „samooptucia” bez miary — że jest u nas, ale nie tylko u nas, cała Europa nie na różach... Ale tak jak jest u nas, „difficile est satiram non scribere”.

Kiedy minie okres naszego konsolidowania się narodowego i gospodarczego, konsolidowania się myśli politycznej — polskiej racji stanu, historyk zapisze, że choroba nadmiernego partyjnicstwa, przez którą przechodzimy, jest wszędzie udziałem państw nowo utworzonych i nie ominęła nas. Byleby nie stała się chroniczną. My, tak długo trójrozdzierci, oszołomieni tem, że teraz politycznie „wszystko wolno”, kiedy tak niedawno „nie było wolno”, nie możemy oswoić się ze swobodą.

Myśmy, czasu niewoli marząc o niepodległości, sądzili, że kiedy ona przyjdzie, świat zadziwimy, zagnęła stworzyszy doskonałą organizację państwową, na co lat pracy potrzeba. Stąd pewne rozczarowanie do tej nowej Polski, że nie jest taką doskonałą, jaką ją sobie w marzeniach wysnuliśmy, jako i my sami nie jesteśmy doskonałi.

Ale to przyjdzie, bośmy odpornością, żywotnością nie gorsi od innych ludów, tylko nie myślimy, żeśmy od nich lepsi! W ciągu lat czterech zrobiliśmy tyle, że gdy nam sąsiedzi dadzą okres pokoju, choćby na czas pół pokolenia, świata nie zadziwimy, ale nie pohańbimy się! Błędzimy jeszcze w puszcy jako Izrael, gdy wyszedł z domu niewoli, i nim wejdziemy do Chanana — a ta „Ziemia Obiecana” będzie nie tylko urzeczywistnieniem wolności, ale i poszanowaniem praw, — musi wymrzeć nie pokolenie, które widziało niewolę, ale w nas muszą wymrzeć stygmaty niewoli, wymrzeć ślady długotrwałej wojny...

Młode pokolenie musimy tak wychować, by fizycznie i moralnie było zdrowsze od nas — jeżeli to potrafimy, a ku temu musimy skierować wszystkie usiłowania, wygraliśmy przyszłość!

W tę przyszłość Narodu wierzę niezachwianie! Ow wstrząs moralny społeczeństwa po obdym mordzie ostatnich dni, wybór Prezydenta i utworzenie rządu w ciągu kilku godzin, daje otuchę i znak widomy, że choć

obałamuconych dużo, ale że duch narodu nie zatruty, że ideał, o który wołał parę lat temu w głębokich aforyzmach utalentowany Józef Wasowski („Widz”), o „lepszy gatunek człowieka i obywatela” — najlepszy — przyjdzie, wysilił sumień ogółu przyjąć musi — to moja nadzieja, i wiara, i życzenie dla Polski Jutra, roku przyszłego i następnych i — niech się tak stanie według wiary mojej!

Zyczenia noworoczne, Kochany Panie Redaktorze!

Aleksander Chomiński.

Na pismo sz. Redakcji mam zaszczyt oświadczyć, że na Nowy Rok 1923 życzę Polsce przede wszystkim:

- 1) Mniej ustaw, a więcej w nich mądrości.
- 2) Więcej sensu w zarządzaniach władz.
- 3) Większego uwzględniania w budownictwie państwowem i prawodawstwie stopnia kultury kraju i rozwoju jego obywateli.
- 4) Zównania obywateli w obowiązkach i zrozumienia przez nich, że tego wymaga zrównanie ich w prawach.
- 5) Zaniechania popierania lenistwa pod pozorem ochrony pracy, natomiast popierania pracowitości i wydajności pracy.
- 6) Zaniechania metody przywilejowania poszczególnych warstw i grup obywateli i stwarzania przez to czegoś w rodzaju pretorjanów lub mameluków.
- 7) Zrozumienia przez poszczególne jednostki, że zwykłe spełnienie elementarnego obowiązku nie jest jeszcze tytułem zasługi.
- 8) Zaniechania za życia jedynostek wygórowanych przejawów kultu, należnego im po śmierci.
- 9) Uczciwości tak w stosunkach prywatnych, jak i urzędowych.
- 10) Zmniejszenia klęski partyjności.
- 11) Zarazy morowej na demagogów.

Maksymilian Maliński.

Szanowny Panie Redaktorze.

Zgodnie z życzeniem Pana przesyłam odpowiedź na zapytanie „Czego Polsce z Nowym Rokiem życzyć potrzeba”.

Lękam się, że odpowiedź moja ani oryginalna, ani jakas wyjątkowa nie będzie.

Polska ma tak dużo potrzeb, że trzeba by tomy tych życzeń napisać, zatrzymam się na jednym według mnie jednak, najważniejszym. Polsce potrzeba oprócz zewnętrznej pokoju również wewnętrznej — by dojść do tego, trzeba zaprzestać sporów, czyja jest zasługa wskrzeszenie Polski, na kim ciąży winy za popełnione błędy, tak nieodłączne od poczyniń ludzkich, zostawiając te sądy historii, a wzięc się wspólnymi siłami do budowania tego, co zbudowane być musi, i poprawienia tego, co poprawy potrzebuje. Nie podzielił na partje jest szkodliwym dla Polski, ale ta straszna nienawiść jednej partji do drugiej, doprowadzająca do wzajemnej nienawiści pojedynczych ludzi między sobą, należących do przeciwnych stronnictw.

Wskutek tego często, by dokuczyć ludziom partji, działa się na szkodę Ojczyzny, którą wszyscy przecie kochają. Życzę więc Polsce zapanowania miłości między jej synami, tolerancji dla przekonań cudzych, wspólnej pracy dla dobra Ojczyzny, niech jej nawa kierują najlepsi w narodzie z jakichby obozów nie pochodzili, trzymając się starej, ale dobrej maksymy: „Concordia res parvae crescent, discordia maximae delabuntur”.

Witold Westawski.

Jeśli Państwo każde ma być organizmem bezwzględnie świadomym swych celów i zadań, tem bardziej Polska, która od niedawna buduje nanowo swą państwowość, jako Państwo niepodległe. Jeśli budowa zwykłego gmachu wymaga pracy wielkiej do-

brych budowniczych, którzy ustalają styl całej budowy i opracowują ją we wszelkich szczegółach, tem bardziej tego wymaga budowa gmachu państwa polskiego. Tu myśl ziołorowa rzeczoznawców pierwszorzędných w każdej dziedzinie życia powinna dać rozumny plan budowy różnych pięt — resortów i całości gmachu, przede wszystkim zaś musi być ustalony styl gmachu. Polska ma obecnie tylko fundament swej państwowości, t. j. konstytucję. Życzyć przeto należy, by w 1923 roku ziołorowa myśl najlepszych fachowców w każdej dziedzinie życia państwowego dała rozumny plan budowy potężnego stylowego gmachu państwowości naszej.

Życzyć należy, by w 1923 roku nie miała miejsca polityka tymczasowości, polityka „kawalków” na krótką metę, poszczególnych jedno po drugim przedko ustępujących ministerstw.

W czasie budowy gmachu mogą się zmieniać robotnicy i wykonawcy, lecz plan zostaje zwykłe nietknięty i musi być wykonany. Mogą zmieniać się ministrowie, mogą być zmiany dotyczące szczegółów budowy, lecz na dłuższą metę powinna być ustalona pewna jasna polityka, pewien wyraźny program i plan budowy gmachu naszej państwowości. Musimy wiedzieć, jak mamy budować, z czego i w jakim porządku różne działy życia naszego.

Rząd — to mózg Państwa. W jego skład muszą być powoływane jednostki najwybitniejsze, wielkie siłą swej wiedzy i siłą swej woli. Niema tu miejsca dla dyktantów, zwłaszcza w Państwie budującym się, jak Polska. Życzymy, by w 1923 roku powstał Rząd silny o wielkim autorytecie, wpływającym z jakości jego członków, jakie najwybitniejszych rzeczoznawców różnych dziedzin życia państwowego. Życzymy, aby jego działalność zharmonizowana trwała jak można dłużej, nie podlegając niepotrzebnym wstrząsom i przesileniom, gdyż częsta zmiana rządów w Państwie budującym się jest bezwzględnie zgubną dla Niego.

Życzyć również Polsce należy, by instynkt państwowy w jej obywatelach był więcej rozwinięty, by poczucie państwowości, konieczność współpracy wszystkich obywateli dla Państwa była w Polsce głębiej odczuć i zrealizowana. Życzyć należy, ażeby już w szkołach ten instynkt państwowy był pielęgnowany i rozwijany. Państwo i naród ponad jednostkę, ponad partje. Bądźmy jak ten, który, jak głosi podanie, miał serce kilka, każde było dla innej części republiki rzymskiej, a wszystkie razem wkończyły Rzym. Każdy z nas też może mieć „serce kilka”: jedno dla zawodu swego, drugie dla stanu, trzecie dla dzielnicy i t. d., lecz wszystkie razem niech ukochają przede wszystkim Naród swój i Państwo swoje.

Z tego też względu życzyć również należy, by przewodcy klubów poselskich w 1923 r. częściej mogli odnaleźć język wspólny w sprawach wielkiej wagi państwowej, mogli częściej dojść do porozumienia dla pożytku i chwały Państwa.

Poszczególne jednostki w narodzie, jak również i naród każdy, jako stanowiący całość, posiada oczywiście swą psychę zbiorową, swą duszę. Jej stan pogodny i słoneczny jest głównym warunkiem szczęścia jednostki, jak i narodu całego. Tej pogody jest mało obecnie w psychy narodu Polskiego, zatrutej jadem partyjnicstwa i niezgody wzajemnej w tak wielkim stopniu, iż aktualni są słowa Skargi: „Obejrście się na te szkody i straty, które nam z niezgody wzrastają. Sejmy w jad się nam obróciły. Postronny nieprzyjaciel mówić będzie. Rozdzieliło się ich serce, teraz pogina”.

Prawdziwej, jasnej, słonecznej pogody psychy narodu polskiego, jako głównego warunku Jego szczęścia, życzyć należy Polsce w następującym 1923 roku. Z tej

właśnie pogody wytwarza się promieniejące w otoczenie ciepło serdeczne, równowaga, spokój i zgoda wzajemna, które zlagodzie mogą partyjność i stworzyć najlepsze warunki pracy w ogóle, pracy twórczej w szczególności i pracy koło rozbudowy Polski całej, a nie będziemy musieli wówczas przypominać słów Skarżi i obawiać się ich prorocstwa, by się ziściło.

Jeśli razem z Hamiltonem po-

równamy dziedzinę ducha jednostki i narodu całego do głębokiego jeziora górskiego jego powierzchnia — świadomość, a niezmierną głęboką — podświadomość, to życzyć Polsce należy, by ciągle w jej głębi rodzą się wiry i burze niewyrwały się gwałtownie na powierzchnię i nie mąciły, jak dotąd, toni psychy Narodu, która winna być lustrzaną i spokojną.

Stanisław Władyczko.

Odezwa Prezydenta Sikorskiego.

WARSZAWA (Pat.) Prezes Ministrów gen. Sikorski wydał odezwę do wszystkich urzędników oraz funkcjonariuszy państwowych w której wzywa do ścisłego wypełniania przyjętych obowiązków, szczególnie przestrzegania zasad następujących:

1) Bez względu na karność, 2) szybkość i sprawność pracy wykluczającej biurokrację, 3) inicjatywy w działaniu oraz zdecydowanej woli w przeprowadzaniu zamierzeń, 4) bezwzględnej surowości w stosunku do siebie i podwładnych, 5) obiektywizmu państwowego.

Odnosnie do sprawy uposażenia urzędników Prezes oświadcza, że ponieważ obecny stan państwa wymaga jaknajdalej idących o-

szczędności, dla których racjonalną podstawą stanowi reforma administracyjna i uproszczenia państwowego systemu — uważa za obowiązek wystąpienia z inicjatywą w tej sprawie. Według słów prezesa los i byt urzędników leży mu dardz na sercu.

Rzecz, któremu przewodniczy, nie omissza zrobić wszystkiego, aby zapewnić urzędnikom odpowiednie uposażenie i uwolnić ich od trosk materialnych, podnosząc jednak równocześnie skalę wymagań, stawianą im przez Państwo.

Cel ten osiągnąć będzie można po przeprowadzeniu oszczędności w dziedzinie organizacji państwa i po uporządkowaniu budżetu państwowego.

Odszkodowania w fazie krytycznej.

WIEDEN. (Pat.) „Neue freie Presse“ donosi z Londynu, że według opinii wpływowych polityków angielskich Bonar Law na konferencji dnia 2 stycznia pozostawi nowe ustępstwa w sprawie odszkodowań, które będą ostatnimi ustępstwami ze strony Anglii. Gdyby Francja na plan angielski się nie zgodziła, Anglia wycofa się zupełnie ze spraw kontynentalnych.

WIEDEN. (Pat.) „Neue freie Presse“ donosi z Londynu, że w rządowych kółach angielskich panuje silne rozgoryczenie przeciwko

Niemcom, z powodu zaniechania przez nie ścisłego wykonania dostaw drzewa, co umożliwiło powzięcie przez komisję odszkodowań ostatnich uchwał.

LONDYN (Pat.) Według informacji dzienników Bonar Law przedstawił na Radzie Ministrów nowy projekt w sprawie odszkodowań, przewidujący redukcję długu Niemiec przy zastosowaniu sankcji karnych w razie ewentualnego uchylecia się od zobowiązań. Po otrzymaniu aprobaty Rady Ministrów projekt będzie przedstawiony na konferencji paryskiej.

Wszystko w rękach faszystów.

RZYM. (Pat.) Urzędowy komunikat podaje, że Rada Ministrów ostatecznie postanowiła utworzyć milicję z ochotników fa-

szystowskich, demobilizując równocześnie wszystkie inne niefaszystowskie formacje wojskowe.

TELEGRAMY.

Projekt ustawy o ochronie państwa.

WARSZAWA. (a. w.) Minister Sprawiedliwości wniósł do łaski marszałkowskiej projekt ustawy o ochronie na obszarze państwa, Konstytucji, godeł państwowych, oraz niektórych organów państwa, między innymi osoby Prezydenta Rzeczypospolitej.

Skulski opiekunem nad małoletnimi dziećmi 4. p. Prezydenta Narutowicza.

WARSZAWA. (a. w.) Rada rodzinna, która zajmuje się interesami rodzinnymi 4. p. Prezydenta Gabriela Narutowicza, powierzyła opiekę nad małoletnimi jego dziećmi Leopoldowi Skulskiemu.

Skład sądu w procesie Niewiadomskiego.

WARSZAWA. (a. w.) Skład sądu w procesie Niewiadomskiego jest następujący: Sędzia przewodniczący p. Łaskowski, sędziowie pp. Kozakiewicz i Krasowski, prokurator p. Rudnicki.

Proces komunistów lwowskich.

LWÓW. (a. w.) Ukończono postępowanie dowodowe przeciwko 39 członkom organizacji komunistycznej. Trybunał przedłożył sędziom przysięgłym 87 pytań, 9 oskarżonych o zdradę główną grozi kara śmierci. Wyrok zapadnie po Nowym Roku.

Dymisja Bradbury.

PARYŻ. (Pat.) Według doniesień z Londynu Bradbury zamierza podać się do dymisji. Potwierdzenia tej wiadomości dotychczas nie ma, jednakże pewne względy przemawiają za tem, że Bradbury do Paryża już nie powróci, chyba że uzyska poparcie Bonar Lawa.

Nafta Mossulu.

WIEDEN. (Pat.) „Neue freie Presse“ donosi z Lozanny, że pomiędzy Anglią a Stanami Zjednoczonymi nastąpiło porozumienie w sprawie Mossulu. Turcy oświadczają gotowość wznowienia dyskusji w sprawie Mossulu, nie mogą jednakże żadną miarą zgodzić się aby odebrano im prawa suwerenne nad wilejatem Mossulskim, natomiast skłonni są przyznać kapitałom zagranicznym rozległe koncesje naftowe.

Przegrupowanie wojsk tureckich.

RZYM. (Pat.) Donoszą z Aten o nowym przegrupowaniu wojsk tureckich w Tracji.

LECZNICA CHIRURGICZNA D-ra Dembowskiego

Wilno Mała Pohulanka 9

przyjęcie od 10 — 12 i od 4 — 5

OPERETKA W WILNIE.

„Noc miłości“

Opera komiczna w 3 ch aktach Walentinowa.

Obowiązkiem krytyki rzeczowej jest zaznaczyć, że jedną stroną dodatnią wystawienia tego wołającego o pomstę „fabrykatu“ było bardzo dobre wykonanie, które miało żywe tempo, werwę i bardzo staranną wystawę. Wprost żalost brala, że tyle „sumiennej pracy i talentu, czasu i kosztu mogło być zużyte na wystawienie tej obrazy najpierwotniejszych wymagań dobrego gu-tu.

Do napisania podobnej kompilacji wystarcza trochę rzemieślniczej rutyny teatralno-muzycznej, a przedewszystkiem trzeba posiadać dostatecznie bezwstydu gszefciarskiego i być pozbawionym najelementarniejszej etyki artystycznej, aby się odważyć na takie zniechęcenie się nad najpiękniejszymi wyjątkami z arcydzieł, stanowiących przedmiot dumy i czci całego świata cywilizowanego. Cwiar-tując je, łącząc z sobą naizupełniej dowolnie rozróżne motywy, parodując niem łosiernie i przyczepiając do nikłej akcji, sklejonej z rozmaitych efektywnych epizodów, bez żadnych skrupułów zebranych z różnych utworów, podaje się takie partactwo, gwałtownie zdobyta tantjem autorskich, publiczności, dobrodusznemu przyjmującej te kpiny ze swej kultury estetycznej.

Nie sądzę, aby wystawienie dobrej operetki, jakich nie brak na świecie, mogło być gorszym interesem kasowym, niżeli wykonanie tej potworności irytującej; dla tego też nie mogę zrozumieć powodów zachęcających dyrekcję do wprowadzenia jej na repertuar.

Czyżby nasza publiczność takiej marnoty koniecznie sobie życzyła?

Chcąc sprawiedliwie ocenić wykonanie, trzeba byłoby przytoczyć nazwiska wszystkich uczestników, bo każdy się przyczynił do powodzenia całości. Nie można nawet robić zarzutu przeszarżowania niektórych momentów, gdyż cały „utwór“ zmuszał do tego swą karykaturalnością. Jako śpiewaczka, posiadająca w wysokim stopniu wszelkie walory artystyczne, p. Hendrichówna przodowała niewątpliwie całemu zespołowi. Bardzo udatnie wywiązała się ze swej roli odpowiedzialnej p. Wawrz-kowicz. Głos jego o ciepłym i miłym brzmieniem i warunki zewnętrzne rokuja przyszłość dobrego tenorysty lirycznego w operetce, a nawet w operze. Trzeba tylko, aby p. W. przedewszystkiem opanował zupełnie technikę oddechową i układ języka, wzorując się na świetnej szkole swych starszych kolegów. Bez zarzutu był p. Józefowicz w roli kapitana. Szczegółowość wzbudzał — jak zwykle — p. Dowmunt, dobrze bardzo dostrajał się do niego, a szczególnie zabawną była w scenach z p. Marjańskim, pani Dowmuntowa. O ile role dały do tego sposobności, wykazali swe talenty w korzystnym świetle pp.: Józefowiczowa, Kosińska, Marjańska i Kozłowski.

Naogół, dobrze prowadził pan Wiliński cały zespół i czynił — co tylko można było — dla uzgodnienia sceny z orkiestrą; to się jednak chwilami niezupełnie bez zarzutu udawało, albowiem śpiewający nie zawsze byli w zgodzie z rytmem i niedostatecznie ulegali dyrygentowi. Dobre wrażenie uzupełniały ładnie dobrane dekoracje.

Michał Józefowicz.

Siwizna to Starości

nie daj się jej zaskoczyć
przywołaj na pomoc

„ONDINE“ Idealny nieszkodliwy płyn do farbowania włosów

B. Wasilewski i S-ka Sp. z o.o. odpow.
W rsz wa, Krolewska 3, tel 153-83
ŻĄDĄC we wszystkich pierwszorzędnach Składach aptecznych, Zakładach fryzjerskich i perfumeriach.



KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś: Eugeniusza B. W.
Jutro: Sylwestra P. W. Melanji.
Wschód słońca o godz. 8 m. 26.
Zachód „ o godz. 4 m. 40.

WILEŃSKA.

— Trzeci letnia rocznica śmierci św. Franciszka Salezego. Jutro t. j. w niedzielę 31. XII w kościele P.P. Wizek jubileuszowa uroczystość 300 rocznicy śmierci św. Franciszka Salezego, założyciela zakonu Nawiedzenia N.M.P. (Wizek). Nabożeństwo będzie odprawione w następującym porządku: dziś 30. XII nieszpory o g. 5 wiecz., jutro (31. XII) przy marja o godz. 7, wotywa o godzinie 9, Sama o godzinie 11 tej (jedenastej) odprawi J. E. Biskup Jerzy Matulewicz: kazanie w czasie sumy wygłosi ks. kanonik Jasieński; nieszpory z nauką o g. 5 wiecz.

— Odpowiedzi na ankietę „Słowa“. Laskawie nadesłane nam od powieści umieszczamy w pożątku, w którym je otrzymaliśmy, ze względu na graficznych jedynie czyniąc od niego pewne odstępstwa.

— Robotnicy miejscy a Magistrat. Delegacja Związku Robotników miejskich dnia 29 b.m. złożyła Szefowi Sekcji Finansowej Magistratu p. Chądzyńskiemu oświadczenie, że wobec możliwości dalszego niewypłacenia pensji grudniowej przed końcem miesiąca Zarząd Związku przyjąć nie może odpowiedzialności za dalszy przebieg wypadków, zwłaszcza wobec możliwości wybuchu strajku przy obecnym podnieceniu, panującym wśród robotników. Delegacja stwierdziła, iż wybuch strajku możliwy jest przed odbyciem zebrania walnego członków Związku w dniu 30 b.m. o g. 5 wieczór, na którym ma zostać ostatecznie i oficjalnie ustalony stosunek robotników miejskich do kwestji niewypłacenia dotychczas poborów grudniowych. Na zebraniu ma być obecny Okręgowy Inspektor Pracy p. Leszczyński. (a. w.)

— Z życia towarzyskiego. W dniu 28 grudnia 1922 r. w kościele św. Jakóba w Wilnie, ksiądz kanonik Jasiński pobożnie słał związek małżeński p. Haliny Świdownej, córki Septyma i sp. Joanny (p. Płaskowskich, z p. Antonim Rómrem, synem Michała i Marji z Domejków.

— Podziękowanie. Nie mogąc uczynić tego osobiście z powodu długotwałej choroby, składam za uprzejmym posreśnictwem „Słowa“ z całego wzięcznego serca najgłębsze podziękowanie wszystkim, którzy swym czynnym udziałem poparli w d. 14 b. m. widowisko cyrkowe na rzecz Żłobka Im. Marji.

W pierwszym rzędzie wyrażam najserdeczniejszą wdzięczność Paniom, które z P.P. dyr. ktorową Kazimierzową Świąteczką, doktorową Wandą Dobaczewską i Aliną Naruszewiczówną na czele, zajęły się sprzedażą biletów. Paniom: generalowej Rydz-Śmigłowej i pułkownikowej baronowej Rummelowej, które tak kawię podjęły się sprzedaży programów, i P. dyr. Kazimierzowi Świąteczkiemu za wzięcie na swoje barki całego ciężaru organizacji widowiska.

Dziękuję również p. dyr. A. Ciniślemu za ustąpienie całego czystego zysku z przedstawienia oraz p. Kondrackiemu, pp. Bmowi i Bomowi i kasjerowi cyrkowemu za bezinteresowną życzliwą pomoc.

Ogólny dochód wyniósł 1.428.900 mk., rozchód 1.055.541 mk., zaś czysty zysk 373.359 mk.

Jadwiga Brensztajnowa
kierowniczką Żłobka.

— Z życia artystycznego. Do wiadujemy się, że znakomita rodaczka nasza, p. Adelaida Bol-ska, śpiewaczka b. Opary Cesarskiej w Petersburgu, przenywa w Wilnie i zamierza rozpocząć działalność artystyczną.

W najbliższych dniach p. Bol-ska obejmie jedną z klas śpiewu solowego w Wileńskiej Szkole Muzycznej (ul. Orzeszkowej 9).

Blizszych informacji udziela kancelarja Wil. Szk. Muz. od g. 4—6 w.

— Dom Oficera Polskiego. (ul. Mickiewicza 15) urządza spotkanie Nowego Roku w noc Sylwestrową, dnia 31. XII 21 r. Początek o godz. 10 i pół w. Niespodzianki!.. Uprasza się pp. Oficerów wraz z rodzinami o jaknajliczniejsze przybycie.

Wejście bezpłatne. Bufet o cenach zwykłych.

— W niedzielę 31 grudnia i poniedziałek 1 stycznia odbędą się w teatrze Wielkim 2 świąteczne przedstawienia dla dzieci, połączone z loteryą fantową.

Na program zbliża się:

1) Powrót taty, 2) Żłobek, 3) Powitanie nowego roku przez Ninę Wilińską, 4) Bajeczki i piosenki, 5) ciągnięcie loterii, 6) Chłopka elektryczną. Początek o godzinie 1½ po poł.

Uwaga. Każdy kupujący bilet do krzesła, łóżka balkonowego otrzymuje bezpłatnie bilet na loterię, ciągnięcie której odbędzie się podczas przedstawienia.

— Zabawa. Dziś odbędzie się w sali przy ul. Jagiellońskiej 10. Zabawa taneczna bankowców. Początek o godz. 9 ej.

— Przedstawienie teatralne dzieci dla dzieci, odożone z powodów niezależnych od Komitetu Organizacyjnego, odbędzie się d. 5 stycznia 1923 r. o godz. 4 po poł. w teatrze „Lutnia“. Program wypełnia: scena z Zaczarowanego Kola Ryła, Wesele Krakowskie z Wiesława Brodzkiego i „Św. Mikołaj“ w Wilnie p. M. Reutówny. Mam nadzieję, iż cel poparcia wzorowej ochrony dla sierot po poległych obrońcach Wilna imienia Emilji Węslawskiej, a również i ciekawy program, odegrany przez dzieci — ślagnie liczne rzesze widzów.

Bilety wzięte na 17 grudnia ważne w dniu przedstawienia.

TEATR I MUZYKA.

Komunikaty teatrów wileńskich.

— Teatr Polski (Lutnia). Dziś po raz 3 ci komedia M. Fajkowskiego „Drogi mąż“, która na p. merze doznała gorącego przyjęcia ze strony publiczności.

W niedzielę „Wieczór Sylwestrowy“. Na program składa się doskonała krotoczwila Hennequina i Vebra „Chrześlik wojenny“ oraz bogaty dział koncertowy (śpiewy solowe, deklamacje, monologi i komplety aktualne).

Artyści teatru polskiego przystąpili do prób z wybornej krotoczwili francuskiej Nancy i Armanda „Wesoła spółka“. Premierę zapowiedziano w przyszłym tygodniu.

— Teatr Wielki. W sobotę „Kocha Stambulu“. W niedzielę o 1-30 po poł. przedstawienie dla dzieci, o 4 po poł. „Traviata“ po znizonych cenach, o 8 wieczór „Polska krew“. W poniedziałek o 1-30 po poł. drugie przedstawienie dla dzieci, o 4 po poł. „Kryśka Jeśulczanka“, o 8 wieczór „Noc miłości“.

— Teatr im. Syrokomli. Do soboty włącznie „Major utanow“, w niedzielę premiera sztuki Saint Paula p. t. „Gubernator i Trocki“. W niedzielę po południu „Grube ryby“ Bałuckiego. W poniedziałek po raz 2-gi „Gubernator i Trocki“.

WYPADKI I KRAUDZIEŻE.

— Nie zarejestrowany. Dn. 28 b. m. policja zatrzymała Alfreda Szpakowskiego (Moniuszki 16) który nie zarejestrował się po przyjeździe z Rosji.

— Miły szwagierek. Dn. 2 b. m. 28-0 letniemu piekarzowi Stanisławowi Stefanowiczowi w czasie rzytyki szwagier rozbił głowę. Lekarz ogłasza u-

dzielił poszkodowanemu pierwszej pomocy.

— **Kopnięty przez konia.** Dn. 29 b. m. około elekrowni miejskiej został kopnięty przez konia 38-letni furman Hipolit Raczyński. Poszkodowanego lekarz pogotowia odwiózł do szpitala św. Jakóba.

— **Z przejeżdżenia.** Dn. 28 b. m. podczas kolacji zle się zrobiło 18-letniej Ł. Kowalewskiej (Wileńska 38 restauracja Warszawianka). Chorą lekarz pogotowia odwiózł do szpitala św. Jakóba.

— **Pobicie.** Dn. 29 b. m. została pobita przez męża 42-letnia Genowefa Mikielisowa tak mocno, iż naraziła się na straszną przytomność. Lekarz pogotowia udzielił poszkodowanej pierwszej pomocy.

— **Pokasany przez psa.** Dn. 29 b. m. został pokasany przez psa 3-letni Wiktor Hanezewski (Ostrobramska 22). Poszkodowanego lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

— **Apopleksja.** Dn. 29 b. m. dostał ataku apoplektycznego 50-letni Adam Mikutowicz. Choroż lekarz pogotowia odwiózł do szpitala św. Jakóba.

— **Tajny handel sacharyną.** Polleja 11-go kom. zatrzymała Judka Fajzlinber-

ga, który nielegalnie przewoził 9-c kilo sacharyny do Rosji sowieckiej.

— **Bójka.** Dn. 28 b. m. policja 10-go kom. zatrzymała Władysława Sokołowskiego i Aleksandra Orlickiego (Antokolska 123), którzy będąc w stanie nietrzeźwym wywołali bójkę na ulicy.

— **Dobry brat.** W. Januszkiewicz (Baksza 17) zawiadomił policję, iż dn. 28 b. m. brat jego 14-letni Henryk ukradł u niego 10 tys. mk., poczem zbiegł.

— **Kradzieże.** Ze spółki akcyjnej „Papier” (Zamkowa 24) skradziono 2 mil. mk.

— W. Kowalewskiemu (Piłsudskiego 5 m. 9) skradziono kożuch wartości 200 t. mk.

— Natalii Dudanko (2-ga Portowa 15) skradziono bieliznę wartości 200 t. mk.

Ofiary.

— Dla biednej wdowy z Inteligencji: Bezimiennie—Mrk. 10.000.

Rozmaitości.

Raj zwierzęcy.

Ostatnia wyprawa angielska na g. Ewrest zebrała ogromnie ciekawy materiał dotyczący tamtejszej fauny. Wszelkie niszczenie zwierząt w pobliżu budyjskich klasztorów jest częstokroć surowo wzbronione. Tak więc okolica Tluki-Dżeny przedstawia z siebie prawdziwy raj ptasi, ponieważ z rozkazu Dalaj-Lamy żaden ptak w tych stronach nie może być zabity. W Rungbuk, gdzie pod różnymi angielscy rozłożyli się obozem, powstały ogromne trudności z zaprowiantowaniem, gdyż w promieniu 30 kilometrów panuje bezwzględny zakaz polowania, szczególnie zaś opieką otoczone są dzikie barany górskie. Zwierzyna jest tam prawie swojska i tak ptaki, jak i dzikie zwierzęta biorą z zupełnym spokojem pokarm z ręki ludzkiej. Jeszcze na wysokości 6100 m. spotykano kruki, kawkę, kanie i sępy, ze zwierząt ssących szczeni, myszy, dzikie barany, zające, lisy i wilki, ślady tych ostatnich widziano jeszcze na wysokości 6550 m. Ogromne znaczenie dla teorii o locie szybowym

miało spostrzeżenie sępa latającego wysoko nad północnym szczytem Ewrestu, który wznosi się 7540 metrów nad p. m., gdyż powietrze na tej wysokości jest trzy razy rzadsze niż na poziomie morza.

Giełda.

Wilno, dnia 29 grudnia.

Żądano	Poszuk.	Tranzakcje
Dol. St.-Z. 1785	17670	17800-17850
Złoto.		
Ruble 941 00	933000	933000
Listy zast.		
W. B. Z. 58000	54000	54000
Czeki i wpłaty		
London 2700	81900	
New-York 17800	17630	
ZURYCH. (Pat.). Na Warszawę notowano 0.03		
GDANSK. (Pat.). Dolar 7331.62, marka pol. 41.4—41.86, przekaz na Warszawę 42.14—42.36.		
GDANSK. (Pat.). Żyto 9000 — 9500, pszenica 11000—12000, jęczmień 8600 —		

Redaktor:

Stanisław Mackiewicz.

Szkola nowoczesnych tańców

M. Frost,

ul. Trocka 2. Kompletom ustępstwo.

„ZŁOTA POŻYCZKA“

jest najlepszym upominkiem noworocznym.

— Kupujcie złotą pożyczkę. —

OBWIESZCZENIE

Dyrektora Wileńskiej Izby Skarbowej
w przedmiocie Państwowego Podatku Dochodowego na r. 1923.

Na podstawie § 82 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 14 maja 1921 roku (Dz. Urz. Rz. Pols. Nr 48 poz. 298) podaje do wiadomości, że w miejscowościach Okręgu Wileńskiej Izby Skarbowej, o charakterze miast wszyscy lokatorowie, wszyscy właściciele domów oraz każdy obywatel będący głową swej rodziny obowiązani są najpóźniej do 15 stycznia dostarczyć wykazy Nr 3, 4 i 5 wymienione w moim Obwieszczeniu Urzędowym o podatku dochodowym, rozlepienem w urzędach i na ulicach m. Wilna oraz miasteczkach Ziemi Wileńskiej.

Formularze wykazów rozesłane zostały przez właściwe organy administracyjne. Osoby, którym blankietów formularzy nie dostarczono, winny zgłosić się po odbiór tychże do właściwego Urzędu Skarbowego, Izby Skarbowej lub Kasy Skarbowej. Winni niezłożenia w wyżej oznaczonym terminie t. j. do 15 stycznia r. b. wykazów, albo przedstawienia w złożonych wykazach niepełnych danych ulegną grzywnie do 10.000 mk.

II.

Na podstawie Art. 27 i 28 Ustawy z dnia 4 kwietnia 1922 r. (Dz. Min. Skarbu Nr. 12 z roku 1922 poz. 172) podaje się do wiadomości wszystkich władz i urzędów państwowych, związków komunalnych, instytucji publicznych i prywatnych, wszelkiego rodzaju towarzystw, stowarzyszeń i spółek, właścicieli i dzierżawców, zakładów handlowych i innych przedsiębiorstw, przynoszących dochód jak również właścicieli i dzierżawców nieruchomości oraz wogóle wszystkich pracodawców, wypłacających uposażenia służbowe, emerytury i wszelkiego rodzaju wynagrodzenia w pieniądzu lub naturze, że poczynając od dnia 1 stycznia 1923 r. obowiązani są potrącać podatek od wyżej wspomnianych uposażeń i wynagrodzeń przy każdej wypłacie pracownikom swoim.

Normy podatku dochodowego od wynagrodzeń, obliczonych w stosunku rocznym podane zostały do publicznej wiadomości w obwieszczeniach urzędowych rozlepionych na ulicach m. Wilna oraz we wszystkich miasteczkach Okręgu Wileńskiej Izby Skarbowej, a nadto przestanych do poszczególnych urzędów gminnych.

Potrącone w ciągu miesi. ca kwoty należy w terminie do dnia 14 po upływie tegoż miesiąca wpłacać do właściwej Kasy Skarbowej z załączeniem wykazu potrąceń, sporządzonego według przepisanej wzoru, względnie odpisu listy płacy zawierającej dane niezbędne do sprawdzenia prawidłowości dokonanych potrąceń. Pracodawca, który nie spełni obowiązku potrącenia i wpłacenia podatku dochodowego we wskazanym terminie do Kasy Skarbowej, ulegnie, oprócz odsetek, za zwłokę karze grzywny do 30.000 mk.

Wszelkie informacje w sprawach podatku dochodowego mogą być zasięgane w odnosnych Urzędach Skarbowych.

Wilno, dnia 25 grudnia 1922 r.

(—) J. MALECKI Dyrektor.

Wyszywać się fałszyfikatów.



Żądacie tylko oryginalne kakao

VAN HOUTEN

z powyższą marką fabryczną.

C. J. VAN HOUTEN & ZOON, WEESP.
(Holandia)

Kakao Van Houten—przez swą wydajność—
w użyciu najtańsze.

Jenerałna reprezentacja: B. Rones,
Warszawa, ul. Śniadeckich 20, telefon 74-11.

Miłosierdziu czytelników naszych

polecamy wdowę z inteligencji, z trojgiem małych dzieci, z których jedno chore nieuleczalnie, utrzymującą matkę staruszkę 89-letnią. Ofiary, choćby jaknajmniejsze, dla biednej wdowy, prosimy nadsyłać do Administracji „Słowa”.

Wypróbujcie Krajowe Haele
„PODKOWA“

Sosnowiec,

Wiejska 5

Dom Handlowo-Przemysłowy

„Almar“

Dobroczyzna, 6-3, tel. 6-98

poleca wagonowo i detalicznie

węgiel górnośląski, naftę i żelazo.

Są do wydzierżawienia
dwie bardzo duże suche
jasne

PIWNICE

z wejściem od ul. Jagiellońskiej. Informacje
można otrzymać w redakcji gazety „Słowo”
Mickiewicza 4.

Lokal, Składy

w centrum miasta

poszukuję wspólnika
względnie reprezentację

inżynier - handlowiec
Wilno,

Skrzynka pocztowa 100.—

DOKTOR MED.
D. ZELDOWICZ
przyjmuje od g. 8-11 i 5.
w. 12-13-5. chor. kobiece
w. 12-13-5. chor. kobiece
w. 12-13-5. chor. kobiece

KOBIETA LEKARZ
Dr. Szwarc-Zeldowicz
przyjmuje od g. 8-11 i 5.
w. 12-13-5. chor. kobiece
w. 12-13-5. chor. kobiece

Dr. Leon Ginsberg
Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr 3.
róg Wileńskiej.
Telefon 352.
Przyjmuje od g. 9-1 i 4-7

Akuszka OKUSZKO
ul. Wielka 33-2, przyjmuje
9-11 i 3-6.
UDZIELA PORAD.

DOKTOR
E. Borkowski
Chor. weneryczne, syfilis i skórne. Przyjmuje od god. 10-2 i 4-7. Panie od 3-4 pp. Jagiellońska 3. d. D-ra Ratnera m. 5 (róg Mickiewicza).

Akuszka z Warszawy
udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Kobieta-Lekarz
Dr. Abramowiczowa
choroby kobiece i akuszerijne. ul. Kasztanowa 7-7 od g. 4-5.

Dr. med. Kapłan
Spec. chor. weneryczne, syfilis i skórne. Wileńska 11. m. 1 (wejście z Benedyktynskiego zaułka) 9-12 i 4-7. Telefon 640.

Dr. Marjan Mienicki
chor. weneryczne, syfilis i skórne (lecz. sztucznym słońcem górskim) ul. Wileńska Nr. 34. Od god. 4 — 7 p.p.

Dr. J. Bernsztejn
chor. skórne, weneryczne, syfilis i moczopłciowe. 9-1 i 4-8 ul. Mickiewicza 28 m. 5.

Dr. K. Sokołowski
przeprowadził się na ul. Surob (Sierocka) 6, m. 1 i przyjmuje w chor. wenerycznych i skórnych od g. 5-7.

Zgub. 28 b. m. czarna torebkę, zawierającą dokum. fotografii oraz dowód osobisty na im. Wandy Jaworskiej, wyd. przez Star. Wil. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodz. pod adresem: Suwalska 7-3 Jaworska.

Kapusta do sprzed.
cukrowa, biała po niskiej cenie. Antokol sw. Piotra i Pawła 7.

Worki no-we sienniki,
tkaniny gotowe poleca
B. Łokuciewski i s-ka
ul. Mickiewicza 42.

Sprzedaje się 4 młode
konie wyjazdowe, dwa robocze, szwaczka młoda na ociepleniu i wyżej czystej krwi młody. Zakretowa 9-1.

Pokój umeblowany w
śródmieściu do
wynajęcia. Wiadomość w
handlu Rymkiewicza ul. Mickiewicza 9.

AMERYKANIE
poszukują folwarki, młyn, las, oferty szczegółowe zgłaszać: Biuro miernicze B. Łokuciewskiego i s-ka. Wilno ul. Ad. Mickiewicza Nr. 42.

Kartofle do sprzedania po
niskiej cenie * do jedzenia
i paszy. Tombakowa 18 od
1-5. Właśc. domu Nikołaj
Grygoriew.

Do wynajęcia 2 dobre
umebl. pokoje ze wszelkimi
wygodami. Wiad. w Admin.
pod literami N. K.

Zgub. legitym. z dn. 20-X-
21 r. Nr. 1160 na im. Borysonka Grzegorza (Wileńska 25-10) unieważnia się.

Kartofle dla bydła
po 1000
i 800 mk. pud do sprzedania
Sosnowa 21.

Zgub. legitym. Nr. 751/15358,
wyd. przez S. ar. Gr. w Wilnie
na imię Zygmunta Wilamowicza unieważnia się.

DRUKARNIA
„MOTUS”
Wielka, 42.

Przyjmuje wszelkiego rodzaju
roboty w zakres drukarstwa
wchodzące.

Przyjmuje wszelkiego rodzaju